

KURJER LITEWSKI

w WILNIE dnia 19 Maia V. S. ROKU 1807

S. PETERSBURG VS d. 10. Maia. Szefleibhuzarskiego pólku General kawaleryi Xiążę Ludwik Wurtembergski, tegoż pólku Porucznik X. Adam, Koronet X. Alexander Wurtembergski wymazani z rangi listy GL. Kołogriwow będzie Szefem tego pólku. Naznaczeni komendantami pólków Polkownik Wiszniewski Jakutskiego Podpółkownik Władczyn Smoleńskiego muszkietyerów. Pruskiej służby Aktuariuszowie Schreder i Herzberg którzy w przeciągu terażniejszej kampanii znawali się przy armiach Rosyjskich, dystyngwując się w rozmaitych bitwach, przyięci do służby z rangą C orązych. Zmarły komendant Paruawski L. Ritter wymazany z rangi listy GM Księżewski przyięty do służby umieszcza się w armii. Tajny konsyliarz Popow będzie w świecie Monarszej dla wykonywania obowiązków na niego włożonych.

Za najwyższym rozkazem Minister sprawiedliwości X. Łopuchin donosi Pedolskiej i ubornii szlachcicowi Janowi Klinkiewiczowi skarżącemu się na wyrok i Departamentu głównego sądu w sprawie z Malczewskimi, i proszącemu o uwolnienie jego od sądu do którego był oddany ukazem Senackim za niestuzuc donoszenia, czyli też o wyznaczenie na sąd osobney kommissyi. Mo archa rozkazał sprawę zostawić w porządku prawami opisanym.

Wdowie Maximowiczowey, która prosi o sądenie sprawy jej z Bieluchami i Koronowskimi toczącej się w 3 departamencie Senatu, nie czekając kolejnej jej czeka powinna.

Następujące osoby ofiarę przyniosły oyczyźnie na uzbrojenie i oporządzenie wojsła ziemskiego Aktualny tajny konsyliarz Graf Sievers 11 t. rubli. GM Korsakow 100 pudów saletry Metropolita Kijowski Serafion 10 t. rubli. G. Graf Branicki 50 t. rubli. Archimandryta Ireneusz 500 rubli. Stanu konsyliarz Bezak tysiąc rubli. Assessor Bunn tysiąc rubli. Humańscy kupcy 312 rubli. Wasilkowscy 497. Zwienihoredzcy 620. Sekretarz Maximowicz 600 arszyn sukna. Kupcy Kijowscy 5150 rubli. Skrywscy 665. GM Bzrodny 500. Aktualny tajny konsyliarz Graf Samoilow 5 tysięcy. Kupcy Kamwscy 63 rubli. Konsyliarz Cloiecki tysiąc rubli. Rulikowski 100. Sierakowski 200. Protopow 100. Kazarinow 600. Maier Ostromow 500. Podatnik skarbowi Trupolscy, Poslawicy, Stoykowscy Bielohrodzcy 4392 rubli. Marszałek Sarnecki 250 czterech mąki pszenney. Przełożona klasztoru Kijowsko Frolowskiego Pulcherya 500 rubli. Zakonnice jej 525 rubli. Biskup Ireneusz 700. Biskup Cieciszewski tysiąc rubli. Zakonnicy klasztoru Kijowo Michajłowskiego 500. Graf Ferdynand Tyszkiewicz 500 rubli.

DARKEMEN d. 16 kwietnia. Wczora miasto nasze zostało uszczęśliwione przybyciem Imperatora Imci całej Rossyi i Króla Pruskiego Monarcha Alexander i przybył o południu, i stanął w do-

mie kupca Heina, gdzie obiadował z switą swoją; i tegoż dnia o godzinie 2 ztąd wyjechał wczesnie przed przyazdem Fryderyka 3. Gdy siadł w otwartą karetę, lud cały wołał niech żyje Alexander, wspaniały i ukochany obrońca ludzkości; niech żyje Alexander długie l. ta. Tłum wieki mieszkańców przeprowadzał Monarchę iadącego bardzo powoli za miaso z okrzykami radośnemi; gdy miał hauptwach, mieszczanie straż trzymający cześć oddali iemu, schylając po trzykroć mieyskie znamiona. Przed domem w którym stał Alexander i, była straż honorowa z 5 mieszczan unterofficyerów z ożona, z któremi Monarcha rozmawiać raczy, i odebrał od nich prędką i przyzwoitą o powieź.

O godzinie z południa 5 Król przyjechał; karetę jego dla drogi zley nieskończenie zastanowiła się razy kilka; na przyięcie Monarchy wszelka gotowość była w domu Schwartzhofa, gdzie stanął i nocował. Tłum ludu przed nim zebranego miał szczęście oglądać Pana i Cyca, ponieważ Król cały czas stał w oknie otwartem, i z radością poglądał na wierne poldanstwo. Widok był bardzo przyjemny, gdy zgromadzeni wszelkiego wieku i stanu Prussacy poglądali na Monarchę swego, zachowując skronność i głębokie milczenie. Wiele uniesionych gorliwością, przywiązaniem, nadzieją, rzewnie płakało. Wieczerał Monarcha z Ministrem Hardenberg i Łowczym Jagow. W nocy rynkowe domy oświecono, co mile Król przyjął. Dziś przybył tu goniec Angielski, i do Schppenbela pospieszył.

KRÓLEWIEC d. 20 kwietnia. Królowa Pruską przybywszy do miasta na zego zaraz uwiadomiła byc chciała o stanie ranonych i chorych żołnierzy walczących Rosyjskich i Pruskich, którzy wten czas z jednego i drugiego lazaretu przenoszeni byli; oglądała sama rzeczy ku ich leczeniu przegotowane, i oświadczywszy ukontentowanie oddała generałnemu Chirurgowi Goerke 200 Friedrichscorów na ulgę cierpiącym. Wspomniany Chirurg od Imperatora Imci Rosyjskiego otrzymał order S. Ann, Voeltzschke i Schack pierścienie bryllantowe w nadgodę podiętej pracy.

Uzbraiamy pnie kilka statków, robota idzie pomyslnie, z Pillawy już wyszły 3 statki od 12 i 14 armat, które zaięły naznaczone stanowisko na Frischhafie pod Iblągiem i Braunsbergiem; innych wiele gotuiemy. Do Pillawy sprowadzono statek zabrany nieprzyjaciolom, który z Iblągi do Frauenburga miał nieść 20 łasztów zboża, gdyż tam pan wac ma niedostatek żywności.

O czynnościach korpusu wojsk Pruskich GL. Lestocq wiemy że w nim od d. 15 Marca do d. 31 Marcu nie stało się nic ważnego nad Passarżą rzeką; forpocztę Pruskie i Francuzkie stały na dawnych miejscach w zupełney cichości. W zimowych leżach naszych, nie uczyniono żadney odmiany, rozszerzone są

jednak nieco; ponieważ liczba żołnierzy pomnażała się coraz bardziej przez nadchodzące posiłki. Wieś Wusen od nikogo nie zajęta nieprzyjaciel zrabował wszystkie domy, kościołom nawet nie przebacząc; mieszkańce zostawien bez opieki zrabowani sposobem bezprzykładnym u narodów oświeconych. I nie sama tylko wieś Wusen doznała tak okropnego losu; niedostatek i niedziela w miejscach zajętych od nieprzyjaciół, przez gwałt i rabunek doprowadzone są do najwyższego stopnia; pogroźki od Francuzów czynione gdzie się oddalają, że wszystko zniszczone i w perzynę obrócone będzie, dowodzą iak wielka jest nieczułość nieprzyjacielska, a mieszkańców trwożą nieskonczenie.

Wnocy z d. 27 na 28 Francuzi uderzyli na Kozackie strażce ewego skrzydła w Sommered i przewyszającą siłą nieco one zpędzili, lecz w poranku iedni i drudzy powrócili na dawne stanowiska, gdy odstąpił nieprzyjaciel. Wiadomości odebrane o położeniu Francuzów na lewym brzegu Passarży zgadzają się na to, że w korpusie Bernadotte nie zrobiono żadnych odmian istotnych; część onogo stoi w Holland i okolicach w ściśnionych kwaterach zimowych, także w Fravenburgu i Elblągu, gdzie znajduje się większa część reszta korpusu rozłożona po wsiach w dół Passarży. Zdawało się d. 25, że wiele dawnych straży wojska nowe zastąpiły. Do Braunsberga d. 28 na pomoc przyszły 2 półki buntownicze; tegoż czasu przywieść miano 6 armat do szancu zrobionego przed bramą Melsak, w innych szancach artylleryi nie było. Tymczasem nieprzyjaciel według zwyczaju swego codziennie czynił przemiany, które nas bynajmniej nie zastanawiały, ponieważ znałszy dobrze ce przeciwników. D. 29 nieprzyjaciel był bardzo niespokojny w Braunsbergu, i zebrał most dawniey rzucony. Na prawem skrzydle korpusu Bernadotte nie postrzeżono innych odmian, tę wyiowszy, że Francuzi pod Lantien robili fortyfikacye wewnątrz miejscowych okopów. Korpus Soult stał po dawnemu częścią w Liebstadt i okolicy, częścią zaś między Passarżą i Allee, część zaś poszła d. 20 do Gutstadu na zmoenie prawego skrzydła armii Francuzkiej pod Allenstein. Do takiej o przeprowadzenia wojsk na prawe skrzydło dały podobno przyczynę szczęśliwe potyczki które GL. Płatow stoczył na témże skrzydle, i prawie w tyle nieprzyjaciół, pod Allenstein, Hohenstein, Ortelburg, i wielu innych miejscach z korzyścią nie miała.

Gdy poddawała się Francuzom Hannowerska twierdza Hameln, wodzowie nieprzyjacielscy Officerom Pruskim warowali wolne w domach własnych mieszkanie, na dane przez nich słowo, że służyć nie będą do zamiany. Później gdy podobało się Napoleonowi oświadczyć, iż Westfalskie prowincye nie powrócą już nigdy pod panowanie dawnego właściciela, kommanderujący w Munster G. Loison zwołał do tego miasta pomienionych ludzi, i wezwał do służby Francuzkiej grożąc im w przeciwnym zdarzeniu odesłaniem do Francyi; żaden ednak ofiary nie przyjął: oświadczyli iednomyslnie wszyscy, że wolą cierpieć iak Pruscy żołnierze, niż przyjąć rangę Officerów Francuzkich, więc wszyscy za Ben udać się musieli. Po zamianie G. Blucher i Victor, umówiono zamianę G. Tauenzien i Faultrier; pierwszy znajdował się w Bitche twierdzy Lotaryńskiej; ztamtąd ponieważ przybył do Pruss południowych drogą, która się nie podobała nieprzyjacielowi, kazano iemu do Francyi

powracać, i powtórnie długą podróż przedsiębrać.

Gubernator nasz GL. Ruc ei odebrał doniesienie następujące od G. Essena wodza wojsk Szwedzkich. Demmin d. 8. Zwycięstwa odniesione w Pruskim kraju przez armią zprzymierzoną, przymusił Francuzów zebrać siły swoje na iedno miejsce, które w Niemczech północnych rozproszone były. Na początku Marca Mortier wyprawił z Pomeranii Szwedzkiej półki przy nim będące, dalecy starał się zrobić dla siebie bezpieczeństwo pod Stralsundem przez okopy nowe, i wybranie stanowisk wygodniejszych. D. 20 przysłał do mnie Adiutanta z wezwaniem słownem do zawarcia zawieszenia broni, o czem przyrzekłem donieść Królowi mojemu, nie wchodząc sam w żadną umowę z nieprzyjacielem. Podobno Mortier miał nadzieję, iż dopoki nie przyjdzie odpowiedz z Szwecyi, będąc nieczynnym zupełnie, a Francuzi bez przeszkody potrafią odstąpić od twierdzy skoro ostatnia kontrybucya mieszkańcom Pomorskim narzucona będzie wypłacona.

Odieżdza z obozu Mortier; ia uwiadomiony że w tym kraju nie zostało nad 7 tysięcy nieprzyjaciół, postanowilem zrobić powszechną wycieczkę, uderzyć, i wypędzić, nie chcąc zaś Stralsundu zostawić bez obrony, wzięłem na wyprawę 5 tysięcy Szwedów tylko; lecz ochota i zapał żołnierzy był tak wielki, że mimo zacęty przeciwników odpor czyniony w miejscach warownych powiodło mi się nie tylko ich odeprzeć, ale leteż do ustąpienia z Pomeranii przymusić. Żołnierze nasi pierwszą wygraną zachęceniu gardzili niebezpieczeństwem łamałi przeszkody; iakoz po nieustannym walce w 2 dniach oczyszcilem zupełnie kraj Szwedzki. Gdybym zaś nie dał czasu nieprzyjaciółom do zebrania sił nowych, umyślelem dalecy ścigać uciekających, i wygnać nawet z Pomeranii Pruskiej. Tym koncem dzieię wojsko moze na 2 ko umny, z których iedną GL. Armieidt prowadził do Anclam drogą ia na Demmin. W tych zdarzeniach poymaliśmy 1200 Francuzów, wiele broni, amunicyi, magazynów cemonych 400 tysięcy talarów. Strata nasza bardzo mała; żaden Szwedzki żołnierz w niewolę nie poszedł. Rozkazałem i szczerze małej dywizyi uderzyć niespodzianie na Klostok, gdzie nieprzyjacielski garnizon zabrany. Uckerunde jest w mocy naszej. We wszystkich miejscach przyię o Szwedów z radością, mam sobie za powinność sprawiedliwie ufnosć, którą we mnie i wojsku mojem położyli mi szkance.

Wkracząc do Pomeranii Pruskiej dałem odezwę następującą. Zaiowszy sposobem przyjacielskim część Pomeranii Pruskiej, i wypędziwszy z kraju tego nieprzyjaciół powszechnych, donoszę urzędnikom powiatów Demmin i Anclam, ażeby pod żadnym pozorem nie wydawali Francuzom powierzonych sobie kass Królewskich, kontrybucyjney, podatkowej, akcyjney, solowej, stęplowej; w przeciwnym razie będą sami z osob swoich odpowiadać, iako naruszający wierność Monarsze powiną. Rachunek wszystkich kass do mnie na być przesłany, iakoteż wiadomość, iak wiele w których znajduje się pieniędzy gotowych, ażebym dawać mógł przyzwotą pomoc poddaństwu Pruskiemu. Wzywam oraz wszystkie urzędy krajowe ażeby obowiązek swój pełniły ochoczo i wiernie, pomagając do wykonania zamiarów, które mnie są poruczone od Monarchy Szwedzkiego na oswobodzenie kraju zupełne.

SEMLIN d. 7 Maia. Odebraliśmy zupełną wiadomość iaką Synod Serwiański ogłosił w Belgradzie, o bitwie stoczony pod Kladową d. 16 kwietnia

między wodzem Tureckim Kusanzy Alim, a Chrześcijańskim Melenko Stoik osnowa następuie.

Kusanzy Ali na czele 13 tysięcy Ottomanów d. 6 przybył do Kładowy z artylleryą; wiedząc zaś, że Serwianie blisko są w przewyższającej liczbie dla bezpieczeństwa szanice usypać, batterye założyć kazał. Jeszcze robota zupełnie skończona nie była, a już Melenko Stoik ukazywał się pod Fraterniza, Ten widząc warowne Muzułmanów okopy, chcąc krew oszczędzić umyślił w pole zwabić nieprzyjaciół. Lecz Kusanzy miejsca trzymał się uporczywie; tak więc w nieczynności upłynęło dni kilka. Naostatek d. 15 Melenko Stoik kaze Namiestnikowi Dobriza przeprowadzić się w głębokiej cichości z 6 kompaniami piechoty, 6 szwadronami jazdy, 10 armatami, i potrzebną do nich liczbą kanonierów, za rzekę Orkaluska, i stanąć na wzgórkach za Kładową w lewey stronie; drugi Namiestnik obronowich z 5 kompaniami piechoty, 5 szwadronami jazdy 7 armatami, przeszedł rzeki Humnik i Timok i stanął równym sposobem za Kładową w tyle wojska Tureckiego. Tak znaczne oddziały mogli bez trudności wysłać Melenko Stoik, gdyż w obozie swoim liczył 30 tysięcy zbrojnego ludu.

Rozkaz wodza ściśle został wykonany; obydwie wydziały przeprowadziły się w nocney porze od Muzułmanów nie ostrzeżone Obrenowich i Dobriza d. 16 rano przed zaczęciem gonitwy już się znajdowali na miejscach wyznaczonych, uważając pilnie z wysokości położenie i obrót wojsk Kusanzy Alego, które stały w przyległej dolinie pod Kładową. Gdy się to dzieje, sam Melenko Stoik szykuje wojsko Chrześcijańskie, bitwę zaczyna, atak do nieprzyjaciół przypuszcza z swojej strony; piechota jego naprzód postępowała gęstym ogniem artylleryi zasłonią. Tegoż czasu Namiestnik Wusko Czikesz z 4 kompaniami piechoty 4 szwadronami jazdy, 6 armatami idzie ku lewey odnodze rzeki Orkaluska, tę przechodzi odpiera Turków broniących przepawy, goni ustępujących do szanicy pod Pagna, ten zdobywa szturmem nieprzyjaciół opierających się w pień wycina. Z drugiej strony Melenko Stoik ażeby tém lepiej uwiodł Kusanzy Alego, kaze Namiestnikowi Ranko Radics przypuszczać atak zmyślony między dwoma batteriami.

Wodź Turecki rozumiał, że tu jest atak prawdziwy, przeto zciągnął wszystkie siły swoje pod Kładową dla dania odporu Serwianom. Z tej omyłki przewidzianej korzystając Melenko Stoik, uderza na prawe skrzydło nieprzyjaciół już osłabione przy rzece Timok, spędza i łączy się nakoniec z dywizjami Obrenowich i Dobriza, które stały na wiadomych wzgórkach; tak więc całe wojsko Ottomanie znalazło się w naykrytyczniejszym położeniu zewsząd otoczone od nieprzyjaciół liczniejszych i już zwycięzców. Jednak w złym razie nie zapomniał o sobie Kusanzy Ali. Ten postrzegłszy własną omyłkę i niebezpieczeństwo blizkiej zguby w którym się znajdował, przedsięwziął zebrać do kupy rozproszony żołnierz, gęsto szykując, na przeboj idzie. Melenko Stoik uszykował Serwianów kolumnami, ażeby tém łatwiej odpor dając, uchodzących Turków zamknawszy wytępić mogły. Turcy naprzód uderzyli na Namiestników Obrenowich i Dobriza, którzy w 7 kolumnach stali uszykowani; dwóm średnim przywoził sam Melenko Stoik. Powstał ogień straszliwy, mord z obu stron okropny, zamieszanie wielkie, Turcy i Serwianie walczyli z zaciętością i uporem niesłychanym; pierwsi w mężnym odwrocie

widzieli jedyną zbawienia nadzieję; drudzy w statecznym dotrzymaniu kroku zwycięstwo i przyszłą oyczyźny szczęśliwość.

Już Turcy dwie kolumny przełamać mieli, gdyż trudno było Serwianom wstrzymać tak wielki tłum nieprzyjaciół w jedno miejsce osiepiących, lecz w tej chwili przybywa z odsieczą dywizya Chrześcijańskiej jazdy, odpiera, i sciga. Kusanzy tu pononany, zwraca się w drugą stronę, atakuje inne kolumny dwakroć odpędzony, za ponowionym trzeci raz szturmem przebiega się, nakoniec, i na wolność wychodzi; całe jego wojsko pośpiesza ku rzece Timok, Melenko Stoik, gdy już nie mógł wytępić Turków, czyni co jeszcze można było, całą jazdę w pogon wysłał. Kusanzy poszedł ku Wiediniowi. Powiadają Serwianie, że w tym dniu nieprzyjaciół utracił 9 chorągwi, a 3 tysiące Muzułmanów było zabitych lub rannych, o stracie swojej nie czyni wzmianki Namiestnik Melenko Stoik.

WIEDEN d. 17 Maja. Werbunek nie ustaje w prowincjach Austriackiej Monarchii, dotąd wolno było mieszkańcom obowiązany przyjmować służbę wojskową, zostać w domu dając na swoim miejscu 2 ludzi cudzoziemskich; teraz sami konieczni służyć muszą; albowiem w wojsku z rodowitych obywateli złożonem dezercya jest mniejsza. Generaissimo Arcy X. narodził napród kazał dopełniać ludem nowozaciętnym regimenta piechoty; co gdy się stanie będą dopełnione konie i artyllerya; dla tych potrzebne konie w całym państwie kupować zaczęto.

Od armii Włoskiej Francuzkiej przez Tirol do Bawaryi nie przeszło ludu nad 20 tysięcy pod G. Dordet i Molitor, którym kazało w 10 dniach z Auszpurga stawać w Saxonii. Szef sztabu G. Hector znajduje się w wspomnianem mieście gotując wszystko do marszu nagłego. Tamże rząd Bawarski zakłada wielkie magazyny, do arsenału chce sprowadzić 100 tysięcy sztuk broni. Austriackie regimenta Nengebauer, Jordis, Stein przeszły w górę Danau; albo staną w okolicach Lintz na linii neutralnej, albowiem przyjdą do Stiryi, gdzie ma być wytknięty oboz dla ćwiczenia wojskowego. Cesarska podróż do niektórych Comitatów Węgierskich nie długo trwała; Monarcha z sobą miał W. Podkomorzego Wrlana i Ober Gespana Podmanitzky; oświadczył ukontentowanie z wielu robot skonczonej i zaczętych. Stany Węgierskie w czynności swojej pilnie postępują.

LONDYN d. 21 Kwietnia. Całą dziś uwagę Angielski naród zwraca na wyprawę do morza Baltyckiego i Buenos Ayres. Pierwsza wkrótce przychodzi do skutku, co chwila czekamy doniesienia o zabranii się reszty wojsk lądowych na okręta, i wyjściu pod żagle całej floty z Yarmouth; druga podobno być musi skonczona. G. Achmuty, który z 5 tysiącami dobywał Montevideo, czekał tylko na przybycie G. Crawford z 4 tysiącami, chcąc na Hiszpanów klaską potrwozonych uderzyć.

Pamiętamy, że gdy dwór Berliński z rąk rządu Francuzkiego Hannover ofiarowany przyjmował, i wcielenie onego do Monarchii Pruskiej ogłaszał Jerzy 3 nie chcąc tracić przodków swoich dziedzictwa, zabrać i zkonfiskować rozkazał wiele okrętów kupieckich, które do poddanych Fryderyka 5 należały; od tam Angliacy byliśmy w stanie wojny z Prussakami. Dziś słychać, że oddaleni Ministrowie pisząc traktat z rządem Pruskim o subsidia z naszej strony obiecane, wymogli przyrzeczenie zrzeczenia się wszelkich

praw do nabytego Elektoratu sami zaś przyrzekli uwolnić statki Pruskie w portach leżące nadgrodzie właścicielom za przedane; lecz ta wiadomość urzędową nie jest.

Wiadomo, że ci sami oddaleni Ministrowie podpisali traktat ugodliwy z pełnomocnikami Amerykańskimi Pinckney i Monroe, który miał umorzyć wszelkie zawiści między dwoma narodami. Nowy poseł Erskine wysłany do Washington, czyni nadzieję, że dzieło będzie potwierdzone. Stało się jednak inaczej; nie ogłoszone dotąd są warunki, lecz listy z New York odebrane do zrozumienia dają, że niema w nim umieszczonego, któryby Anglikom wyraźnie zakazywał brać Ind i z okrętów i Floty do służby swojej; przeciwnie zaś położono drugi którym obowiązywały się obie strony dołożyć usilnego starania żeby wyrok Napoleona dany w Berlinie, zamykający Angielskie porty i osady skutku był pozbawiony. Co się nie podobало Prezydentowi Jefferson; więc ratyfikacją sam odmówiwszy, rzecz przełożył Kongressowi; ten nie tylko myśl Prezydenta pochwalił, ale też rozkazał ustawę w roku przeszłym napisaną, do skutku przywieść w czasie krótkim, jeżeli Anglicy warunków dogodniejszych RPtey nie podpiszą, to jest nie dozwalać ażeby odtąd nasze towary wprowadzano do Amerykańskich portów. Były jednak w pomienionym traktacie warunki dla Republikantów zyskowne, np. pozwalano okrętom ich bez żadnej przeszkody handlować w Indyi wschodniej, nie broniono zawinąć podczas wojny do zamorskich osad nieprzyjaciół Brytanii W. zabierać wszelkie produkty, zamienić one i według upodobania nabywającego rozwodzić po całym świecie.

Prezydent Jefferson donosząc Kongressowi, że traktat z Anglią zawartego ratyfikować nie może, domosił razem, że spokojność domowa prowincjom RPtey szczerze jest przywrócona. Co się stało następującym sposobem. Półkownik Burr bez wątplenia zamysłał naprzód oderwać od ciała narodu Prowincye onego zachodnie za górami błękitnymi i Allegany leżące, dalej podobnie Mexico, dokąd udać się miał na statkach które spodziewał się znaleźć w nowym Orleans; tam stanowiący nakoniec chciał zapewne posiłkować G. Miranda. Wielkie przedsięwzięcie ukrywał nie dobrze projektem nabyć założenia nowych osad na południu nad rzeką Wasato. Na ten naby koniec zgromadził tysiące zbrojnych; przyjaciele i stronniicy tym pozorem uludzeni za wodzem szli z ochotą. Ale rząd lepiej rzecz poznając wczesne wydał rozkazy na zniszczenie zamysłów niebezpiecznych.

Jefferson znamienite świadectwo dał przed obliczem narodu Generalowi Wilkinson kommanderującemu w prowincjach południowych. Ten naż odkrył zdrady Półkownika Burr, oświecił ziomków, do spokojności i ulegania prawu pociągnął tak dalece, iż z owych tysięcy garstka ledwie kilku przy nim została. Widząc się opuszczonym buntownik pokorę zmyślał, żał publicznie oświadcza, poddać się miłosierdziu i wyrokom RPtey obiciu. Uwierzyli nazbyt prędko Amerykanie słowom chytrym obłudnika; ten ledwie stanął na miejscu wyznaczonym od zwierzchności, gdzie na łaskę miał być przyjęty, już go tam nie było; uciekł do Canady, ztamtąd iak słyhać do portów Europejskich. Podobnym sposobem główny jego pomocnik eskadr RPtey kommandant Truxton, gdy się rzecz odkryła, nie chcąc być sądzonym, zbiegł do wysp Antylskich. Za głównymi dowódcami poszło jeszcze

mniejszych kilku, opuszczając podle zdradzonych i oszukanych ludzi, którzy o niczem doskonale nie wiedząc weszli niebacznie w spisek dążący do obalenia RPtey. Słyhać ze Burr już nawet był osadzony w więzieniu z którego wyszedł przez pierwszego stróżów 10 tysiącami dolarów. To pewna że przyjaciel jego G. Miranda na koncu miesiąca lutego bawił w Trinidadzie. Generalowi Wilkinson Kongres uroczyście podziękował za ocalenie narodu. Wielu on Agentów Półkownika Burr poymał i przed sądem stawiał.

BERLIN 14 Marca. Stan Pomorskich interesów nie dobrze wiadomy. D. 16 kwietnia pod Belling Szwedzi z wojskiem nieprzyjacielskim rozprawę mieli, która dla nich nie najpomyślniej poszła, i stanęli za rzeką Peen. Kurku Orlcy, row poymał ch Mortier na obiad zaprosił i do nas odesłał, ztąd ku Renoowi pośpieszają. Armie d. lekko rannony jest w Straßundzie; o nieczemu walecznego Półkownika Vegesack nie stracono nazwici. G. Essen d. 18 widział się w chładow z wodzem przeciwny strony. Mortier d. 18 był w Stralme.

BERNE d. 14 kwietnia. Landammann RPtey ostrzegł wszystkie Cantony, że wola jest rządu Francuzkiego, ażeby wszystkie regimenta na zoid przymerzców is mające składający się z samych tylko Szwajcarów, nie zas cudzoziemskich ludzi. Przeto musimy uwolnić zwerbowanych najwiecej Prussaków, których zwierzchnosc przyjmowała na dopelnienie półków, zwiastcza widząc iż rodowici Szwajcarowie nie wielką ochotę do służby Francuzkiej okazują.

FRIDRICHSHOF d. 16 kwietnia. Stojący u nas Kozackiego wojska Półkownik Czernozubow 4 od rozestanych podjazdów d. 10^o wiadomość odebrał, że komenda Francuzka z 200 ludzi, reszty złożona znajdnie się w Łatanabreg, d. ażeby ją swym obyczajem żywności. Waleczny Półkownik natychmiast odudził 100 Kozaków, którzy z wielkiem nabożeństwem uczynawszy znak Krzyża S. obiegu wraz z wodzem swoim do wspomnianego miejsca 3 mile wielkie odległego, i znalezi tam nieprzyjaciół zatrudnionych rabunkiem i grabieżą. Nie zwazając, że przechodzić trzeba było wąską groblę, z obu stron mającą błoto głębokie, mężm Kozacy bez namysłu dłuższego rzucił się na piecotę, i odparli chociaż nieprzyjaciel ognia dawac nie przestawał z ręczny broni. 70 Francuzów trupem padło na miejscu, i w niewołę zabrani. Waleczny Półkownik Czernozubow wrócił mieszkać com nieszczęśliwym rzeczy u nich zabrane przez nieprzyjaciela za co w nagrodę od mosti błogosławienstwo powszechne. W tej rozprawie rannonych jest 3 Kozaków lekko, zainy kon 1. drugi rannony Nawet ranncom rannonym starał si ludzi ość, i ten Półkownik dac wszelkie opatrzemie; rozkazując wszystkich nakarmić i dac wozy, ażeby wygodnie mogli być zaprowadzeni na miejsce wyznaczone.

Gdy G. Kalckreuth przybył do Gdanska, donios o tém Marszałkowi Leibyrem kommanderującemu w obozie. Wodz nieprzyjacielski odpowiadając na tę grzeczność wezwał go do ugody. Lecz Kalckreuth odpowiedział że bronie się leżacie do upadku. W obozie nieprzyjacielskim pod Gdanskim znajdnią się wojska posiłkowe Saskie razem z Konfederatami Polskimi. Między umarłemi niedawno Generalami Francuzkimi polozyc trzeba G. Desiardins. W Grudniu za kommandantem załogi Pruskiej jest waleczny G. Gouviere.